

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 sierpnia 2016 r. G. L. był prezesem zarządu, a R. R. (1) prokurentem (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w B., uprawnionymi do reprezentowania wskazanego podmiotu gospodarczego.

W 2016 r. na wniosek G. B. kierownika wydziału nadzoru urządzeń maszynowych Elektrowni (...), przeprowadzono w wyżej wskazanym podmiocie, podzielone na pięć części postępowanie zakupowe, nadzorowane przez zastępcę M. K. kierownika sekcji realizacji zakupów dla Elektrowni (...). Rzeczony postępowanie zostało przeprowadzone w trybie przetargu nieograniczonego na podstawie ogłoszenia dostępnego na stronie internetowej zamawiającego tj. (...) S.A. Oddział Elektrownia (...). Warunki dostawy towaru i uczestnictwa w przetargu były określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, dostępnej dla wszystkich biorących udział w postępowaniu. W pkt 5 ppkt 5.1 lit. a i b załącznika nr 1 do istotnych postanowień umowy – zamówienie zakupu (dostawy) wskazano, iż dostarczony towar ma być nowy, zgodny z warunkami oferty, a ponadto wyprodukowany zgodnie z wymaganiami technicznymi i jakościowymi obowiązującymi w Polsce. Dla trzech z pięciu części zamówienia w aukcji elektronicznej najkorzystniejszą ofertę złożyła (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w B.. W skład komisji przetargowej dokonującej wyboru wchodził: J. L., jako przewodniczący oraz G. B. i J. K. (1), jako biegli. Do obowiązków tego pierwszego należało staranne pod względem formalnym i merytorycznym przeprowadzenie postępowania, natomiast G. B. i J. K. (1), jako posiadający odpowiednią wiedzę specjalistyczną, w komisji przetargowej odpowiadali za aspekty techniczne zamówienia. W wyniku dokonania wyboru najkorzystniejszej oferty w dniu 1 czerwca 2016 r. (...) S.A. Oddział Elektrownia (...), jako zamawiający zawarł z wykonawcą (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w B. umowę o nr (...), przedmiotem której uczyniono m. in. dostawę czterech sztuk zaworów zaporowych (...), o wartości netto 14.500,00 zł (brutto 17.835,00 zł) w terminie do dnia 31 sierpnia 2016 r.

W dniu 25 sierpnia 2016 r. G. L., razem z R. R. (1) dostarczyli (...) S.A. Oddział Elektrownia (...) sztuki zaworów zaporowych (...) wraz z certyfikatem wystawionym przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K.. Zawory te były jednak regenerowane, a certyfikat w istocie wystawiony był na rzecz (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe S.. Dopiero po udzieleniu zamówienia oskarżeni kontaktowali się z J. L. celem doprecyzowania parametrów, jakie mają spełniać zawory. W wyniku kontroli dostarczonej partii części przeprowadzonej najpierw przez G. B. stwierdzono, iż numery znajdujące się na tabliczkach znamionowych przedmiotowych zaworów nie korespondowały z numerami widniejącymi na korpusach elementów, pomimo, iż winny być tożsame. Na tych elementach widoczne były nieudolnie przebite numery. Tożsame wnioski w zakresie okoliczności, iż dostarczone zawory nie są nowe, a regenerowane, wywiódł drugi z pracowników odpowiedzialnych za przetarg J. K. (1) po dokonanych oględzinach w późniejszym terminie po powrocie z urlopu. Wątpliwości u wyżej wymienionego wzbudziła również okoliczność uprzedniego spawania łącznika zaworu oraz piaskowania śrub na zaworach, co świadczyło o tym, że dostarczone elementy nie są nowe. Ponadto G. B. na skutek powziętych wątpliwości co do oryginalności certyfikatu, a co wynikało z nadpisania w jego treści inną, pogrubioną czcionką, numeru fabrycznego zaworów, liczby sztuk i roku budowy wraz z innymi danymi zawartymi w rubrykach, zwrócił się do (...) Sp. z o.o. z zapytaniem, czy rzeczona spółka wystawiła certyfikat przedłożony przez (...) Sp. z o.o. Sp. k. Na skutek przeprowadzonych czynności sprawdzających przez pracowników (...) Sp. z o.o. stwierdzono, iż rzeczona spółka nigdy nie sprzedawała ani nie regenerowała zaworów zaporowych (...) na rzecz (...) Sp. z o.o. Sp. k., a ponadto w przedłożonym certyfikacie zmieniono dane, który oryginalnie został wystawiony na rzecz innego podmiotu i dotyczył towaru o innych parametrach. Jak się więc okazało G. L. i R. R. (1) w celu użycia za autentyczny przedłożyli zamawiającemu dokument stanowiący kompilację podrobionych przez nieustaloną osobę deklaracji zgodności nr (...) i świadectw odbioru nr (...) i (...), oryginalnie wystawionych przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe S., odnoszących się do zaworów zaporowych o innych numerach fabrycznych i parametrach.

W przedłożonym przez G. L. i R. R. (1) dokumencie stwierdzono następujące nieprawidłowości: nie wskazano informacji „Deklaracja zgodności nr” na pierwszej stronie certyfikatu; podano nieprawidłową datę zamówienia tj. 2016 rok, pomimo, iż data wystawienia dokumentu to 26 lutego 2014 r.; zaznaczono błędny rok budowy zaworów 2016, pomimo, iż data wystawienia dokumentu to 26 lutego 2014 r.; wskazano niewłaściwe gatunki materiału korpusu i pokrywy zaworów; naklejono hologram w niewłaściwym miejscu; numery fabryczne wymienione w dokumencie zostały przyporządkowane dla innej armatury wyprodukowanej przez (...) Sp. z o.o. na zamówienie firmy (...); podano niezgodny z przyjętymi zasadami numer deklaracji zgodności na drugiej stronie dokumentu. W zakresie podpisów osób upoważnionych, w nieprawidłowy sposób przybito pieczętkę Inspektora Kontroli Jakości w miejsce Dyrektora (...)Produkcyjnego oraz Kierownika Biura (...) w miejsce Prezesa Zarządu lub Pełnomocnika Zintegrowanego Systemu (...) Jakością. Sporządzony na przedmiotowym dokumencie w miejscu pieczętki imiennej o treści „Inspektor Kontroli Jakości mgr inż. P. S. (1)” podpis nie jest autentycznym podpisem wyżej wymienionego i został sfalszowany metodą naśladownictwa wzrokowego. Ponadto sporządzony w miejscu pieczętki imiennej o treści „Kierownik Biura (...) mgr inż. H. N.” podpis nie jest autentycznym podpisem wyżej wymienionego i został sfalszowany metodą naśladownictwa wzrokowego. Okoliczność, iż oryginalna deklaracja zgodności nr (...) na zawór wysokociśnieniowy DN 50 przystosowany do napędu (...)a-typ (...) w ilości jednej sztuki, została sporządzona przez (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego w S. została również potwierdzona przez ostatni ze wskazanych podmiotów, który nigdy nie współpracował z (...) Sp. z o.o. Sp. k.

Po stwierdzeniu wyżej wskazanych okoliczności J. K. (1) skontaktował się telefonicznie z R. R. (1) informując o zaistniałej rozbieżności. Ten ostatni chciał odebrać dostarczone zawory, jednak pracownicy (...) Sp. z o.o. zabezpieczyli je w magazynie z uwagi na możliwe dopuszczenie się popełnienia czynu zabronionego. Z racji wykonanego zamówienia (...) Sp. z o.o. Sp. k. wystawiła na rzecz (...) Sp. z o.o. fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 14.500 zł netto (17.835,00 zł brutto), która nie została zapłacona przez zamawiającego w żadnej części. W dniu 17 listopada 2017 r. (...) Sp. z o.o. Sp. k. wystąpiła do (...) S.A. z wezwaniem do zapłaty kwoty 17.835,00 zł wynikającej z powyższej faktury VAT. Ostatni z powołanych wyżej podmiotów odmówił uiszczenia należności z uwagi na toczące się postępowanie karne oraz niezgodność towaru z zamówieniem.

Dowód:

zeznania świadka, G. B., k. 38, 219-220

zeznania świadka, M. K., k. 56, 220-221

zeznania świadka J. K. (1), k. 49, 227-228

zeznania świadka A. K., k. 65-68 (odpis k. 71), 228-229

zeznania świadka H. N., k. 106-107, 229-230

zeznania świadka, P. S. (2), k. 109-110, 221

zeznania świadka J. L., k. 296-297

zeznania świadka P. P., k. 331-332

zeznania świadka A. J., k. 351 (płyta 352)

zeznania świadka E. S. (1), k. 372-373 (płyta 374)

zeznania świadka E. S. (2), k. 386 (płyta 388)

wyjaśnienia oskarżonego G. L. (częściowo), k. 149-150

wyjaśnienia oskarżonego, R. R. (1) (częściowo), k. 143-144, 230-232

korespondencja e-mail, k. 8

załączniki do zawiadomienia, k. 9-12

protokół zatrzymania rzeczy, k. 44-45

protokół oddania rzeczy na przechowanie, k. 46-47

kopia umowy i istotnych warunków zamówienia, k. 51-55

podrobiona deklaracja zgodności, k. 60, 70

odpowiedź C. z załącznikiem, k. 79-80

kopia oryginalnej deklaracji zgodności nr (...), k. 82, 138

kopia specyfikacji istotnych warunków zamówienia, k. 83-93

kopia zamówienia, k. 94

kopia istotnych postanowień umowy zał. nr 1, k. 95-96

pismo B., k. 104

opinia wydana na podstawie badań identyfikacyjnych podpisów, k. 162-181

protokół oględzin rzeczy, k. 203-204

dokumentacja fotograficzna, k. 206

przedsądowe wezwanie do zapłaty, k. 275

odpowiedź na przedsądowe wezwanie do zapłaty, k. 276

pismo (...) Sp. z o.o. wraz z kopią oryginalnych świadectw odbioru k. 282-284

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony **G. L.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, iż nie kojarzy ani zaworów, ani certyfikatów. Podał, iż żadnych certyfikatów nie przerabiał. Wskazał, iż zawory prawdopodobnie kupił z R. R. (1) na Śląsku, ale nie w sklepie. Podniósł, iż w formie przetargu zgłosili się do (...) O.-B., ale wszystkim zajmował się współoskarżony i to on przekazał rzeczony certyfikat zamawiającemu. Zaznaczył, iż sprawą zainteresował się dopiero, gdy nie otrzymali przelewu za dostarczone zawory, a w firmie zajmował się finansami. Poinformował, iż w związku z tą sytuacją, zadzwonił do firmy i dopiero po jakimś czasie dowiedział się od pracownika firmy, że „coś z tymi zaworami jest nie tak, ale nie było dokładnie powiedziane o co chodzi”. Wyjaśnił, iż następnie została im wypowiedziana umowa, ale nie było informacji o podrobionych certyfikatach czy wadach zaworów. Wskazał, iż nie zajmował się sprzedażą zaworów i myślał, że są nowe, gdyż tak wyglądały. Dodał, iż w ich firmie towar jako nowy został przyjęty do magazynu. Sprostował, iż R. R. (1) zdawał towar do magazynu, a on nie wiedział, czy przekazywał certyfikat.

G. L. nie stawiał się na żaden termin rozprawy i w postępowaniu sądowym nie ustosunkował się do przedstawionego mu zarzutu, ani nie złożył żadnych wyjaśnień.

W postępowaniu przygotowawczym oskarżony **R. R. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, wyjaśniając, iż świadectwa jakości nie widział, tylko wręczył, jako część dokumentacji, w dwóch teczkach w firmie

Elektrownia (...). Wskazał, iż przygotowywał druk WZ, lecz nie odbierał przedmiotowego świadectwa. Świadectwo dotarło do ich firmy pocztą, którą odebrał osobiście G. L.. Zaznaczył, iż współoskarżony przekazał mu rzeczony świadectwo do wyjazdu, a on nie czytając go włożył do całości dokumentacji. Dodał, iż widział zawory, które przez pół roku były w magazynie i myślał, że są nowe. Rzeczony zawory były kupowane jako nowe w lutym lub marcu 2016 roku na stacji benzynowej gdzieś na Śląsku. Poinformował, iż nie pamięta od kogo nabyto zawory. Wyjaśnił, iż G. L. zaczepił tę osobę na stacji benzynowej i nabył zawory za cenę około 3000 zł. Podkreślił, iż był przeciwny temu zakupowi i chciał dać te zawory do sprawdzenia firmie (...) Sp. z o.o. Nie wysłał ich wskazanej firmie, gdyż G. L. zapewnił go, że otrzyma świadectwo. Stwierdził, że zna konsekwencje podrobienia atestu i gdyby wcześniej widział świadectwo, nie pozwoliłby zawieźć zaworów do Elektrowni.

Także w postępowaniu sądowym R. R. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż zawory zaporowe otrzymał od firmy (...) z B. na WZ, bo w C. K. jest serwis. Podał, iż zawory były nieużywane, tylko z rokiem produkcji i zostały dostarczone również na WZ do zakładu (...) celem ich dostawy do C. K. dla uzyskania certyfikatu. Podniósł, iż około 16 lipca był w C. K. i rozmawiał z pracownikiem działu serwisowego panią Z. i przedmiotowe zawory miały być dostarczone do tego podmiotu celem nadania certyfikatu. Zaznaczył, iż zawory odebrał G. L. i po uprzednim porozumieniu z nim miał je zawieźć od P. P. do wskazanego podmiotu, lecz tego nie uczynił. Dodał, iż zadaniem P. P. było wyczyszczenie i sprawdzenie, czy jest numer fabryczny na zaworach oraz ich odkurzenie. Oświadczył, iż zawory nie były zleżale. Podał, iż o niedostarczeniu przez G. L. zaworów celem certyfikacji dowiedział się po kilku miesiącach. Podkreślił, iż zawory zawiózł wraz z G. L. do Elektrowni (...) i przy dostawie otrzymał przy magazynie świadectwo jakości od G. L.. Nie wiedział, że świadectwo jest sfałszowane. Wskazał, iż rozmawiał z J. K. (2) i nie otrzymał żadnej informacji na temat sfałszowanych zaworów. Zaznaczył, iż widział certyfikat, którego ksero otrzymał od P. P., a ten ostatni od świadka uczestniczącego w rozprawie. Podał, że po obejrzeniu kserokopii zauważył wszystkie błędy i gdyby o tym wiedział, nie wyraziłby zgody na dostarczenie takiego świadectwa. Podniósł, iż przedmiotowy certyfikat zobaczył pod koniec 2016 r. Oświadczył, iż wiedział jakie są warunki udzielanego zamówienia, w tym warunek polegający na tym, że zawory mają być nowe. Stwierdził, iż w postępowaniu sądowym wyjaśniał inaczej niż na etapie postępowania przygotowawczego, albowiem G. L. prosił go, żeby tak mówił, ale poprzednie wyjaśnienia nie polegają na prawdzie. Poinformował, iż rzeczony zawory mogły leżeć około 5, 7 lat w firmie (...). Nie dokonywał ich oględzin przed dostarczeniem do Elektrowni (...), nie należało to bowiem do jego obowiązków, a w firmie nikt nie odpowiadał za kontrolę jakości takich urządzeń. Zaznaczył, iż firmie (...), gdy jest przetarg i „czujemy, czy jest wygrany, czy nie”, zaczynają kupować armaturę. Podkreślił, iż uprzednio nie zdarzało się, by dostarczali wadliwe towary. Oświadczył, że nie sprawdzał certyfikatu, gdyż nie miał na to szans, albowiem otrzymał go dopiero przy magazynie Elektrowni (...), a spieszyli się, by dostarczyć towar do godziny otwarcia magazynu tj. do godziny 13:00. Dodał, iż wysyłał również materiały kurierem, w tym świadectwa atestu. Wyjaśnił, iż o działaniach niezgodnych z prawem współoskarżonego dowiedział się po rozmowie z prokurentem A. J. w sierpniu, wrześniu. Podał, iż tych przypadków fałszowania dokumentów było kilkanaście, a współoskarżony sfałszował jego imię i nazwisko, o które to czyny toczy się postępowanie karne. Zaznaczył, że na „pierwszy rzut oka” widział zakurzone zawory i zawoził je do zakładu (...). Wskazał, iż z tymi zaworami przyjechał po niego G. L., widział je wieczorem i następnie jechali całą noc do O., gdyż mieli awarię samochodu i zdążyli krótko przed godziną 13.

G. L. ma wykształcenie średnie, jest przedsiębiorcą, nie posiada majątku, jest kawalerem, ma jedno dziecko na utrzymaniu.

R. R. (1) ma wykształcenie wyższe, jest rozwiedziony, na dwoje dzieci na utrzymaniu, jest bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych, nie posiada majątku.

G. L. nie był karany. R. R. (1) był karany za czyn popełniony z za granicą, kategoria czynu według systemu (...): doprowadzenie do upadłości lub niewypłacalności lub pozorna niewypłacalność, za co został skazany na karę grzywny.

Dowód:

wyjaśnienia oskarżonego, G. L., k. 149-150

wyjaśnienia oskarżonego, R. R. (1), k. 143-144, 230-232

dane o karalności, k. 370, 391-393

dane osobopoznawcze, k. 184, 185

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze powyżej przedstawiony stan faktyczny sprawstwo i wina oskarżonych G. L. i R. R. (1) w zakresie zarzucanych im czynów nie mogą budzić wątpliwości.

W ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd oparł się na całokształcie zebranych w sprawie dowodów, w tym osobowych źródeł dowodowych, dokonując ich swobodnej oceny kierując się wskazaniem zawartymi w art. 7 k.p.k., wedle którego organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd uwzględnił przede wszystkim niewątpliwe, wiarygodne zeznania G. B., J. K. (1), M. K., P. S. (2), A. K., H. N. oraz J. L., którzy konsekwentnie i jednoznacznie zeznawali na temat okoliczności wiadomych im w sprawie. Świadek M. K. to pracownik pokrzywdzonej spółki pełniący funkcję kierownika sekcji realizacji zakupów, który nadzorował postępowanie o udzielenie zamówienia. Zrelacjonował on przebieg całego postępowania od momentu jego wszczęcia, poprzez wybór najkorzystniejszej oferty, aż do chwili zawarcia umowy z oskarżonymi. Do zadań tego świadka nie należało już przyjęcie towaru i jego oględzin. Świadcowie J. L., G. B. i J. K. (1) to pracownicy pokrzywdzonej, którzy brali udział w postępowaniu zakupowym w charakterze komisji przetargowej. J. L., jako przewodniczący oraz G. B. i J. K. (1), jako biegli. Do obowiązków tego pierwszego należało staranne pod względem formalnym i merytorycznym przeprowadzenie postępowania, natomiast G. B. i J. K. (1), jako posiadający odpowiednią wiedzę specjalistyczną, w komisji przetargowej odpowiadali za aspekty techniczne zamówienia. Przy czym najistotniejsze depozycje w zakresie nieprawidłowości co do stanu technicznego zaworów zaporowych złożyli właśnie świadkowie G. B. i J. K. (1). Pierwszy z nich był bezpośrednim uczestnikiem oględzin dostarczonych w dniu 25 sierpnia 2016 r. czterech sztuk zaworów zaporowych i opisał dostrzeżone rozbieżności w zakresie numerów wybitych na tabliczkach znamionowych i numerów na korpusach elementów, co świadczyło o tym, iż nie są one nowe a regenerowane. Ponadto wątpliwości wyżej wymienionego wzbudziła oryginalność przedłożonego certyfikatu, co stanowiło asumpt do zwrócenia się z zapytaniem do (...) Sp. z o.o. Relacja J. K. (1) odnosiła się natomiast jedynie do wyników przeprowadzonych oględzin zaworów, albowiem w czasie ich dostarczenia przebywał na urlopie i informację o nieprawidłowościach w zakresie certyfikatu uzyskał pośrednio od innych osób, gdyż dokument ten trafił do działu prawnego pokrzywdzonego. Zeznania tego świadka odnosiły się do okoliczności spawania łącznika zaworu, co nie powinno mieć miejsca, piaskowania śrub na zaworach oraz niezgodności numerów na zaworach, co prowadziło do konkluzji, iż nie są one nowe lecz regenerowane. Z kolei zeznania J. L. opisywały ogólny przebieg postępowania, gdyż odpowiadał on za formalne i merytoryczne jego przeprowadzenie, natomiast wiedzę specjalną posiadali wskazani powyżej świadkowie G. B. i J. K. (1). Ponadto świadek ten zeznał, iż oskarżeni kontaktowali się z nim po udzieleniu zamówienia celem doprecyzowania parametrów zaworów. Natomiast A. K., P. S. (2) i H. N. to pracownicy C. Armatura Sp. z o.o., którzy zeznawali na okoliczność oryginalności przedłożonego przez oskarżonych certyfikatu. Pierwszy z nich prowadził korespondencję e-mailową z G. B., w związku z przedłożonym pytaniem o oryginalność certyfikatu. Zeznania świadka dotyczyły okoliczności braku jakiegokolwiek współpracy (...) Sp. z o.o. z (...) Sp. z o.o. Sp. k., zmiany danych w certyfikacie, oryginalnie wystawionym na rzecz innego podmiotu w związku z zaworem o zupełnie innych parametrach. Wyżej wymieniony świadek wyszczególnił konkretne zmiany dokonane w przedłożonym przez oskarżonych dokumencie w stosunku do oryginału. Ponadto relacja tego świadka obejmowała procesy wydawania certyfikatów w (...) Sp. z o.o. Z kolei P. S. (2) i H. N. to świadkowie, których podpisy zostały podrobione na przedłożonym przez oskarżonych dokumencie. Wyżej wymienieni zrelacjonowali, iż nie składali podpisów pod pieczętkami z ich nazwiskami na dokumencie, wskazując, iż pieczęcie nie są oryginalne, a certyfikat nie został na pewno wystawiony przez (...) Sp. z o.o. Świadcowie Ci wskazali również nieprawidłowości wynikające z podrobionego dokumentu w stosunku do oryginału.

Zeznania świadków co do stanu faktycznego i wydarzeń bezpośrednio przez nich zaobserwowanych Sąd uznał za logiczne, konsekwentne i spójne i ocenił, iż nie zawierają one sprzeczności, które dyskwalifikowałyby ich wartość dowodową. Zeznania G. B., J. K. (1), M. K., P. S. (2), A. K., H. N. oraz J. L., po pouczeniu ich o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań świadczą o dużym poczuciu odpowiedzialności za wypowiedzane słowa i o chęci przedstawienia jak najbardziej szczegółowej, a zarazem odpowiadającej prawdzie relacji zdarzeń. Świadkowie ci w sposób pełny i wyczerpujący przedstawili wiadome im wydarzenia związane z okolicznościami zarzutów aktu oskarżenia. Sąd nie dostrzegł przesłanek mogących wiarygodność zeznań świadków podważać zwłaszcza w zakresie ewentualnego motywu leżącego po ich stronie, aby zaistniała rzeczywistość przedstawiać inaczej aniżeli zgodnie z prawdą. Mając na uwadze powyższe Sąd potraktował zeznania ww. osób jako kluczową bazę dla poczynienia wiążących ustaleń w sprawie.

Podstawy ustaleń faktycznych nie stanowiły co do zasady depozycje złożone przez P. P., albowiem świadek ten zasłaniał się niepamięcią w odniesieniu do okoliczności relewantnych z punktu widzenia postawionego oskarżonym zarzutu. Podobnie należy ocenić zeznania A. J.. W szczególności wskazać należy, że zeznania tych osób nie potwierdziły wyjaśnień oskarżonego R. R. (1), wbrew tezie dowodowej, na jaką świadkowie ci byli słuchani.

Świadkowie E. i E. S. (2) zasadniczo również nie przyczynili się do powzięcia stanowczych ustaleń faktycznych w sprawie. E. S. (1) zeznała jedynie, że zawory będące przedmiotem tego postępowania R. R. (1) „pożyczył” od jej firmy i do tej pory nie oddał i że słyszała, że miały przejść atestację w C.. E. S. (2) zeznał z kolei, że oskarżeni pobrali zawory na dowód WZ i mieli z nimi jechać do C. K. do atestowania. Te zawory nie były używane, ale miały swoje lata i trzeba było odnowić atest.

Ustalając stan faktyczny Sąd uwzględnił wyjaśnienia oskarżonych G. L. i R. R. (1) tylko w ograniczonym zakresie, tj. w zakresie, w jakim pokrywały się z omówionymi powyżej dowodami, które Sąd uznał za wiarygodne. Natomiast ich pozostałe wyjaśnienia, które są nielogiczne i niespójne, należało uznać za linię obrony, która w konfrontacji z pozostałymi dowodami nie mogła się ostać.

W szczególności zwrócić należy uwagę, że G. L. wyjaśnił, że nie kojarzy przedmiotowych zaworów, kupili je wspólnie z współoskarżonym „gdzieś na Śląsku, nie wiem gdzie, ale nie było to w sklepie”, a całą sprawą zainteresował się dopiero, gdy nie otrzymali przelewu za towar. Niewątpliwie przedstawiona przez tego oskarżonego relacja w tej części nie zasługuje na wiarę, albowiem jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Nie sposób przyjąć, że prezes zarządu (...) Sp. z o.o. Sp. k. uczestniczący w przetargu ogłoszonym przez pokrzywdzonego, nie wie, gdzie kupił zawory i od kogo, jednocześnie pamiętając, iż nie było to na pewno w sklepie, a zawory wyglądały jak nowe. Wyjaśnienia oskarżonego stanowią więc li tylko próbę przerzucenia odpowiedzialności na współoskarżonego R. R. (1), jako, że zasłaniał się on sprawowaniem wyłącznie funkcji finansowej w spółce, brakiem aktywnego uczestnictwa w przetargu i ograniczeniem swojej roli jedynie do udziału w zakupie zaworów, a następnie zainteresowaniem się sprawą dopiero w momencie nieuzyskania zapłaty za dostarczony towar. Powyższe świadczy o chęci uniknięcia odpowiedzialności karnej przez zaprzeczenie objęcia swoją świadomością, a więc zamiarem, poszczególnych zachowań składających się na przestępczy proceder.

Również znaczna część wyjaśnień oskarżonego R. R. (1) nie została obdarzona przez Sąd przymiotem wiarygodności, w szczególności co do okoliczności złożenia pierwszych wyjaśnień w postępowaniu przygotowawczym o treści, jaką miał sugerować mu współoskarżony G. L., jak i do pochodzenia czterech sztuk zaworów zaporowych, braku świadomości w zakresie stanu technicznego zaworów i oryginalności przedłożonego dokumentu, którym miał być certyfikat. Sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego są złożone wyjaśnienia odnoszące się do tego, iż oskarżony wspólnie z G. L. zakupili przedmiotowe zawory na stacji benzynowej „gdzieś na Śląsku”, gdyż nieustalona osoba stała tam z zaworami i G. L. ją „zaczepił”, co w efekcie doprowadziło do finalizacji transakcji. Przypadkowe spotkanie osoby na stacji benzynowej, która posiadała akurat takie zawory zaporowe w ilości czterech sztuk, które odpowiadały parametrami wymaganym stawianym przez pokrzywdzoną, jest po prostu nieprawdopodobne. Tłumaczenia oskarżonego, iż otrzymał od G. L. certyfikat i nawet go nie czytając włożył do całości dokumentacji jest również niewiarygodne, trudno bowiem przypuszczać, iż osoba pracująca w branży przez

kilkanaście lat i pełniąc funkcję prokurenta w spółce, uczestnicząca w przetargu, nie zainteresowała się w żadnym stopniu treścią certyfikatu, choć wiadomym mu było, że zamawiający wymaga nowych, a nie regenerowanych zaworów, tym bardziej, iż jak zrelacjonował oskarżony znane mu są konsekwencje podrobienia atestu. Nie sposób przyjąć, iż pomimo takiej świadomości, oskarżony zlekceważył minimalne środki ostrożności i nie zapoznał się z treścią otrzymanego certyfikatu. Przymiotem wiarygodności Sąd nie obdarzył również uzasadnienia dla zmiany wyjaśnień przez oskarżonego, co miało być podyktowane prośbą G. L. o złożenie depozycji o treści wskazanej w postępowaniu przygotowawczym. W ocenie Sądu stanowi to próbę przerzucenia odpowiedzialności na współoskarżonego i stanowi przyjętą linię obrony. Na wiarę nie zasługuje również pozostała część relacji przedstawiona przez wyżej wymienionego w postępowaniu sądowym. Wprawdzie okoliczności zakupu zaworów w firmie (...) została co do zasady potwierdzona przez tychże świadków, przy czym znamienne jest wskazane E. S. (1), że R. R. (1) te zawory tylko „pożyczył”, to w ogóle nie zwalnia to oskarżonych od odpowiedzialności. Świadkowie S. podali jednoznacznie, że zawory miały swoje lata, a jak wskazał świadek J. L.: „Towar nie mógł być używany. Jeśli chodzi o zawory bezpieczeństwa to w ogóle nie wchodzi w rachubę. **Nie mogło być tak, żeby towar miał być wyprodukowany przed kilkoma laty i leżeć nieużywany gdzieś na magazynie.** Specyfika pracy w elektrowni jest jedyna, że te parametry mają być dostosowane do realnego obiektu i pracy w tym obiekcie”. R. R. (1) natomiast zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że zawory nie są nowe, gdyż na rozprawie wyjaśnił: „ Te zawory mogły leżeć **5 lat, 7 lat** w firmie (...)” i „P. P. miał tylko przygotować, **wyczyścić** i sprawdzić czy jest numer fabryczny. P. P. miał przeczytać numer czy taki jest oraz **odkurzyć** te zawory. Zawory nie były używane tylko **zleżale**. Dla mnie to, że zawory były odbierane od kogoś i odkurzane a potem certyfikowane spełniało warunki zamówienia”. Z kolei tłumaczenie G. L., iż „myślał, że są nowe, gdyż tak wyglądały”, razi naiwnością. Ponadto wyjaśnienia R. R. (1) polegające na tym, iż to G. L. miał odebrać zawory od P. P., zawieźć je do (...) Sp. z o.o. w celu nadania certyfikatu, czego ten ostatni nie zrobił bez wiedzy R. R. (1), jak również wręczenie mu certyfikatu przez współoskarżonego dopiero przy magazynie w O. przed godziną 13 i w związku z tym brak możliwości zapoznania się z jego treścią, a następnie stwierdzenie, iż „Ja wysyłałem materiały również (...)em, świadectwa atestu też”, pozostaje w wewnętrznej sprzeczności i stanowi próbę obarczenia odpowiedzialnością w całości G. L.. Tym bardziej, że oskarżony R. wyjaśnił: „Ja podpisywałem wszystkie dokumenty ofertowe. Tu mojego podpisu nie sfalszowano”. Co istotne R. R. (1) nie widział niczego nieprawidłowego w następująco opisanym sposobie postępowania: „Zakup tych zaworów mógł być w trakcie. Najpierw był przetarg, ogłoszenie i może były te zawory zabrane z firmy (...) ciut prędzej zanim dotarło zamówienie (...) W firmie (...) staramy się, gdy jest przetarg i czujemy czy jest wygrany czy nie to zaczynamy kupować armaturę. Jak jest przetarg ogłoszony to dzwonię i pytam o ceny. W tym przypadku ogłoszenie przetargu to zapytanie, zapytanie o ceny i wiemy czy wygraliśmy czy nie i jest zakup armatury”, przy czym prowadzący postępowanie przetargowe świadek J. L. wyraził zdziwienie takim podejściem do sprawy: „ Firma (...) pisała do nas, żeby w trybie pilnym uzupełnić dane szczegółowe do armatury, która miała być dostarczona do nas, jako, że zawory bezpieczeństwa muszą mieć podane szczegółowe parametry techniczne, które powinny być znane producentowi, aby mógł je wyprodukować dla danego klienta. Tę korespondencję odsyłałem do biegłego J. K. (1). To było dziwne, bo takie parametry powinno się opracowywać w trakcie przygotowywania oferty, a takie zapytanie przyszło grubo po wysłaniu zamówienia do wykonawcy (...) Było pytanie po otrzymaniu zamówienia, że chciałby mieć parametry, bo fabryka musi wiedzieć, jakie wyprodukować. (...) Jak wykonawca otrzymał zamówienie, to dopiero chciał doprecyzować techniczne warunki specyficzne dla danego zaworu”. W konsekwencji uznać należy, że linia obrony R. R. (1) również nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu więc wyjaśnienia oskarżonych w zakresie, jakim kwestionują swoje sprawstwo, potraktować należy jedynie jako emanację przysługującego im prawa do obrony, mającą na celu uniknięcie lub zmniejszenie odpowiedzialności karnej, której jednak nie można przydać waloru wiarygodności i która nie mogła ona posłużyć Sądowi do ustalenia stanu faktycznego i nie mogła mieć wpływu na ustalenie osoby odpowiedzialnej za zaistniałe zdarzenia.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie zostały poczynione również na podstawie pisemnej opinii biegłego z zakresu badań pisma i dokumentów. Opinia stanowiąca podstawę dowodową niniejszej sprawy jest wewnętrznie niesprzeczna, zgodna z zasadami logiki, sporządzona przez kompetentną osobę posiadającą odpowiedni poziom wiedzy specjalnej, gwarantujący rzetelność przeprowadzonych badań oraz zakreślonych wniosków końcowych, a

ponadto sposób motywowania stanowiska oraz podstawy teoretyczne tejże opinii nie budziły w ocenie Sądu żadnych wątpliwości i stanowiła pełnowartościowy materiał służący dokonaniu wiążących ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalając stan faktyczny Sąd również dał wiarę pozostałym dowodom zgromadzonym w aktach sprawy, a ujawnionym w oparciu o treść art. 394 § 1 i 2 k.p.k.

Sąd dał wiarę w szczególności dowodom z dokumentów w postaci: danych osobopoznawczych co do ustalenia sytuacji życiowej oskarżonych jak i danych o ich karalności, w zakresie ustalenia, czy byli uprzednio karani. Poza tym Sąd oparł się na innych dokumentach zebranych w toku postępowania przygotowawczego wymienionych w ustaleniach stanu faktycznego jako dowodach uzupełniających w stosunku do osobowych źródeł dowodowych, których wiarygodności i rzetelności nie podważyła żadna ze stron procesu, a które nie wzbudziły też uzasadnionych wątpliwości Sądu co do zgodności z prawdziwym stanem rzeczy.

Zdaniem Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, że G. L. i R. R. (1) w dniu 25 sierpnia 2016 r. w miejscowości B. – Elektrownia (...), działając wspólnie i w porozumieniu w celu uzyskania korzyści majątkowej celowo wprowadzili w błąd (...) S.A. co do jakości zaworów zaporowych (...), a następnie posługując się podrobioną deklaracją zgodności nr (...) na szkodę firmy (...) Sp. z o.o., którą to przedłożyli jako oryginalną przy sprzedaży w/w zaworów, usiłowali doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 17.835,00 zł, dostarczając 4 sztuki regenerowanych zaworów zaporowych niezgodnych z wymogami, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego, czym wyczerpali znamiona występku z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Do znamion czynu z art. 286 § 1 k.k., stanowiącego podstawę stawianego oskarżonym zarzutu, należy skutek w postaci dokonania przez pokrzywdzonego niekorzystnego rozporządzenia mieniem, jak i działanie sprawcy wyrażające się wprowadzeniem w błąd, wyzyskaniem błędu lub wyzyskaniem niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Wymaga podkreślenia w tym miejscu także i to, że przestępstwo oszustwa może być popełnione jedynie umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Ponadto, zgodnie z linią orzecznictwa, elementy przedmiotowe oszustwa muszą się mieścić w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć doprowadzić pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, ale musi też chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania. Jeżeli jeden z tych elementów nie jest objęty świadomością, nie ma oszustwa i jeżeli któregoś z nich sprawca nie chce, lecz tylko się nań godzi, również nie ma oszustwa. Oszustwo może być przestępstwem popełnionym tylko umyślnie z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym, obejmującym cel i sposób działania (vide: wyrok SN z 16.01.1980r V KRN 317/79 OSNPG 1980/6/81).

„Rozporządzenie mieniem” to wszelkie czynności prowadzące do zmiany we władanym mieniu, co może mieć miejsce w formach przewidzianych prawem cywilnym – w szczególności poprzez wszelkie rodzaje umów przenoszących własność. Niekorzystne rozporządzenie mieniem może zatem polegać na takiej zmianie w stanie majątkowym, która pogarsza sytuację poszkodowanego, nie tylko poprzez pozbawienie go własności, ale także poprzez przesunięcie terminu spełnienia świadczenia wzajemnego, pogorszenie szans na odzyskanie należności i to również wówczas, gdy w sposób rzeczywisty pokrzywdzony nie poniósł uszczerbku w majątku, ani nie utracił spodziewanych korzyści. Momentem decydującym o bycie przestępstwa nie jest bowiem chwila osiągnięcia korzyści przez sprawcę, ale chwila niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Wprowadzenie w błąd, to wywołanie w świadomości innej osoby fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości. Może to nastąpić zarówno przez aktywne działania sprawcy ale również poprzez postawę bierną tj. przemilczenie pewnych faktów, zaniechanie poinformowania o faktycznym, prawdziwym stanie rzeczy. Samo wprowadzenie w błąd może dotyczyć zarówno okoliczności zewnętrznych jak i wewnętrznych jak np. zamiaru, postanowienia na przyszłość.

Byt przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. zależy nie tylko od jakiegokolwiek wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego, ale od takiego rodzaju i sposobu działania oszusta, który wywołuje u pokrzywdzonego fałszywe zaufanie do sprawcy i które

spowoduje skutek w postaci rozporządzenia mieniem (vide: wyrok SA w Warszawie z 21.03.2014r. II AKa 67/14 LEX nr 1444899).

Podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od niewywiązania się z zobowiązania o charakterze cywilnoprawnym jest wykazanie, że w chwili zawierania zobowiązania (umowy) sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, to jest dążył do uzyskania świadczenia poprzez wprowadzenie w błąd lub wyzyskanie błędu co do okoliczności mających znaczenie dla zawarcia umowy, mając świadomość, że gdyby druga strona umowy znała rzeczywisty stan, nie zawarłaby umowy lub nie zawarłaby jej na tych warunkach, na jakich została zawarta (vide: wyrok SA w Krakowie z 29 sierpnia 2013r II AKa 122/13 KZS 2013/9/78; wyrok SA w Katowicach z 10.12.2009 II AKa 361/09 LEX nr 574478).

Przedmiotem zarzutu stawianego oskarżonym jest popełnienie czynu, który wyczerpuje również znamiona określone w art. 270 § 1 k.k. Do znamion określonych w tym przepisie należy m. in. użycie podrobionego dokumentu jako autentycznego. Natomiast definicję legalną dokumentu zawiera przepis art. 115 § 14 k.k., zgodnie z którym dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Niewątpliwie przymiot dokumentu w rozumieniu tego przepisu posiada przedmiot przedłożony przez oskarżonych w postaci deklaracji zgodności, albowiem ze względu na zawartą w niej treść, stanowi ona dowód tego, iż zawory zaporowe są nowe, posiadają zindywidualizowane numery fabryczne, odpowiednie parametry określone przez zamawiającego, a więc mają znaczenie dla prawidłowego wykonania zobowiązania i w konsekwencji spełnienia wzajemnego świadczenia pieniężnego przez pokrzywdzonego. Dla przypisania przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., polegającego na podrobieniu dokumentu, winno być wykazane, że podrobienie dokumentu ma miejsce jedynie wówczas, gdy dokument ten nie pochodzi od osoby, w imieniu której został on sporządzony, a więc gdy zostaje wytworzony przez osobę nieupoważnioną do jego wystawienia. Chodzi zatem o sporządzenie dokumentu polegające na zachowaniu pozorów, że pochodzi on od uprawnionego podmiotu, a więc tzw. falsyfikatu, czy imitacji dokumentu autentycznego (vide: wyrok SN z dnia 24 października 2013 r., sygn. akt III KK 373/13). Natomiast znamię użycia podrobionego dokumentu jako autentycznego należy rozumieć jako wprowadzenie go obrotu prawnego, posłużenie się tym dokumentem, w znaczeniu jego przedłożenia władzy, osobie fizycznej lub prawnej, dla wykazania wynikających z dokumentu swoich praw, istnienia stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne (vide: wyrok SN z dnia 15 października 2002 r., sygn. akt III KKN 90/00).

Mając powyższe na uwadze Sąd jednoznacznie ustalił, że oskarżeni wprowadzili swojego kontrahenta, (...) S.A., w błąd co do co do jakości zaworów zaporowych (...), a następnie posługując się podrobioną deklaracją zgodności nr (...) na szkodę firmy (...) Sp. z o.o., którą to przedłożyli jako oryginalną przy sprzedaży ww. zaworów, usiłowali doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 17.835,00 zł, dostarczając 4 sztuki regenerowanych zaworów zaporowych niezgodnych z wymogami, jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na postawę pokrzywdzonego. (...) S.A. wiedziało, że oskarżeni nie mają zamiaru dostarczyć zgodnie z postanowieniami umowy nowych zaworów zaporowych, z całą pewnością by oskarżonym nie udzieliło zamówienia.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż zarzucanego im czynu oskarżeni dopuścili się w ramach współsprawstwa. Wyżej wymienieni wspólnie i w porozumieniu użyli jako autentyczną podrobioną deklarację zgodności nr (...), jak również poprzez wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd co do jakości zaworów zaporowych (...) usiłowali doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 17.835,00 zł, dostarczając 4 sztuki regenerowanych zaworów zaporowych niezgodnych z wymogami. Oskarżeni wypełnili swoim zachowaniem wszystkie znamiona czynu z art. 270 § 1 k.k. oraz art. 286 § 1 k.k., z tym zastrzeżeniem, iż w przypadku czynu zabronionego w postaci oszustwa pochod przestępstwa zakończył się w stadium usiłowania, albowiem nie nastąpił skutek polegający na niekorzystnym rozporządzeniu mieniem przez (...) S.A.

W odniesieniu do czynu z art. 270 § 1 k.k. wskazać należy, iż oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili wszystkie znamiona strony przedmiotowej określone w rzeczonym przepisie, albowiem podrobioną deklarację zgodności nr (...), oryginalnie wystawioną przez (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego

w S., wprowadzili do obrotu prawnego, przedkładając ją jako autentyczną pokrzywdzonemu przy dostawie czterech zaworów zaporowych. Innymi słowy, użyli jako autentycznego falsyfikatu dokumentu, który ze względu na swoją treść stanowił dowód okoliczności mającej znaczenie prawne, a odnoszących się do tego, iż dostarczone zawory są nowe, posiadają wymagane przez zamawiającego parametry oraz zawierają zindywidualizowane numery fabryczne. Co charakterystyczne przedłożyli zamawiającemu dokument (k. 60) stanowiący kompilację podrobionych przez nieustaloną osobę deklaracji zgodności nr (...) (k. 82) i świadectw odbioru nr (...) i (...) (k. 282 i n.), oryginalnie wystawionych przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. na rzecz (...) Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe S., odnoszących się do zaworów zaporowych o innych numerach fabrycznych i parametrach. Przesłupstwo z art. 270 § 1 k.k., a w szczególności jego znamię "użycia jako autentycznego", oznacza umyślne posłużenie się podrobionym dokumentem co najmniej z zamiarem ewentualnym w sytuacji, gdy sprawca używając dokumentu jako autentyczny, godził się z możliwością, iż dokument ten jest podrobiony lub przerobiony (vide: wyrok SN z dnia 5 stycznia 2006 r., sygn. akt WA 35/05). W niniejszej sprawie wnikliwa ocena zebranego w sprawie całokształtu materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka J. L., który zeznał, iż po udzieleniu zamówienia oskarżeni kontaktowali się z nim celem uzyskania informacji i doprecyzowania parametrów zaworów, prowadzi do konstatacji, iż G. L. i R. R. (1) umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, posłużyli się podrobioną deklaracją zgodności nr (...), wiedząc, iż dokument ten został podrobiony, chcąc przy tym sprostać wymogom zawartym w warunkach zamówienia. Mając na uwadze powyższe należy skonkludować, iż oskarżeni swoim działaniem wypełnili wszystkie znamiona czynu z art. 270 § 1 k.k.

W odniesieniu do kwalifikacji prawnej czynu z art. 286 § 1 k.k. wskazać należy, iż oskarżeni już w momencie zawierania umowy z pokrzywdzonym po przeprowadzonym przetargu, chcieli za pomocą wprowadzenia pokrzywdzonej w błąd co do jakości zaworów zaporowych (...) doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 17.835,00 zł, dostarczając 4 sztuki regenerowanych zaworów zaporowych niezgodnych z wymogami. Oskarżeni wprowadzili pokrzywdzonego w błąd, albowiem pomimo wyraźnego wskazania w istotnych postanowieniach umowy, wymogu dostawy nowych zaworów zaporowych, o czym oskarżeni doskonale wiedzieli, dostarczyli zawory zregenerowane, dodatkowo potwierdzając rzeczoną okoliczność podrobioną deklaracją zgodności nr (...). Również w momencie zawierania umowy oskarżeni działali w celu uzyskania korzyści majątkowej w postaci środków pieniężnych pokrzywdzonej w wysokości 17.835,00 zł, która to kwota miała być im przelana jako świadczenie wzajemne za dostarczone zawory. O tym, że po stronie oskarżonych istniał od samego początku zamiar oszukania pokrzywdzonego świadczą nie tylko okoliczności zaistniałe w trakcie zawierania umowy ale i późniejsze zachowanie oskarżonych. Po zawarciu umowy oskarżeni kontaktowali się z pracownikiem pokrzywdzonego J. L. w celu doprecyzowania parametrów zaworów, choć były im wiadome już w momencie ogłoszenia przetargu, tj. wyszczególnione w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Posiadając zawory zregenerowane, nieodpowiadające parametrami i innym wymogom stawianym przez zamawiającego, oskarżeni chcieli pomimo to wykorzystać podrobioną deklarację zgodności i przebite numery na zaworach, tak by zamiast nowego towaru, dostarczyć wbrew umowie elementy używane i tym samym wprowadzając pokrzywdzonego w błąd co do powyższych okoliczności, chcieli uzyskać korzyść majątkową w postaci należności w wysokości 17.835,00 zł. Nie należy tracić z pola widzenia przedsądowego wezwania do zapłaty wysłanego przez oskarżonego G. L. do spółki (...) S.A. w dniu 17.11.2017 r.

Przesłupstwo określone w art. 286 § 1 k.k. ma charakter materialny, bowiem skutkiem jest doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym lub cudzym. W niniejszej sprawie powyższe znamię nie wystąpiło, gdyż pokrzywdzeni nie zapłacili na rzecz oskarżonych żadnej części należności za dostarczone zawory, albowiem stwierdzono, iż nie są one nowe, lecz regenerowane i tym samym nie spełniają norm jakościowych określonych w warunkach zamówienia. Wobec braku kompletu znamion z art. 286 § 1 k.k. mamy do czynienia z usiłowanie oszustwa, o którym mowa w art. 13 § 1 k.k. Oskarżeni w zamiarze bezpośrednim popełnienia opisanego wyżej czynu, bezpośrednio zmierzali do jego dokonania, które jednak nie nastąpiło z uwagi na niewystąpienie skutku w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego. Pomiędzy zachowaniem oskarżonych, a skutkiem nie było już żadnych ogniw pośrednich i jedynie czujność pokrzywdzonego, uchroniła go od zapłaty na rzecz oskarżonych kwoty 17.835,00 zł.

Powyższe w ocenie Sądu jednoznacznie wskazuje, że już w momencie zawierania umowy z pokrzywdzonym na dostawę czterech sztuk zaworów zaporowych (...) oskarżeni nie mieli zamiaru wywiązać się z zawartej umowy, a tym samym dążyli do uzyskania korzyści majątkowej kosztem pokrzywdzonego, wywołując u niego mylne wyobrażenie co do jakości dostarczonego towaru.

Jako że, czyn oskarżonych wypełniał znamiona określone w więcej niż jednym przepisie ustawy karnej, Sąd zastosował kumulatywną kwalifikację z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Za opisane powyżej przestępstwo Sąd wymierzył oskarżonym karę grzywny, traktując ją jako najodpowiedniejszą oraz uznając ją za adekwatną w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, przy uwzględnieniu również faktu, że oskarżeni działali w celu uzyskania korzyści majątkowej. Wymierzając oskarżonym karę Sąd zastosował przy tym art. 37a k.k., według którego jeżeli ustawa przewiduje zagrożenie karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, można zamiast tej kary orzec grzywnę albo karę ograniczenia wolności, o której mowa w art. 34 § 1a pkt 1 lub 4 k.k. Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą podstawy, aby w stosunku do oskarżonych orzec inną karę aniżeli kara pozbawienia wolności. Sąd stanął na stanowisku, iż całokształt ustalonych w sprawie okoliczności przemawia za wyborem kary grzywny.

Oceniając czyn oskarżonych w ramach sędziowskiego wymiaru kary, Sąd uznał, że bez wątplenia przypisane im przestępstwo było bezprawne i zawinione.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonych Sąd wziął głównie pod uwagę rodzaj i charakter naruszonych dóbr (mienie oraz wiarygodność dokumentów), rozmiar grożącej szkody (17.835,00 zł), sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również zamiar bezpośredni popełnienia czynu oraz motywację oskarżonych, polegającą na chęci uzyskania łatwego zysku. Należy wskazać, że oskarżeni popełnili przestępstwo umyślne nakierowane na oszukanie osób trzecich i na wprowadzenie w błąd swojego kontrahenta w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, traktując drogę przestępstwa jako sposób zdobywania dóbr materialnych. Uwzględniono przy tym rodzaj naruszonego dobra, w tym m.in. wartość korzyści majątkowej, którą oskarżeni usiłowali uzyskać, a która nie można uznać za nieznaczną. Odnosząc się przy tym do okoliczności popełnienia czynu wskazać należy, iż oskarżeni naruszyli ponadto nie tylko normy prawa karnego ale także podstawowe zasady zaufania pomiędzy kontrahentami umowy. Podkreślić należy, iż korzystając z podrobionej deklaracji zgodności, oryginalnie wystawionej przez (...) Sp. z o.o., narazili reputację i rzetelność tego podmiotu gospodarczego. Nie można również tracić z pola widzenia potencjalnych skutków w postaci realnego zagrożenia związanego z użytkowaniem nie nowych a zleżałych, regenerowanych zaworów w Elektrowni. Mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności należy skonstatować, iż czyn popełniony przez oskarżonych charakteryzuje się dużym stopniem społecznej szkodliwości.

Oceniając natomiast stopień winy oskarżonych należało uwzględnić ich wiek, poziom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz sytuację motywacyjną. W ocenie Sądu oskarżeni nie znajdowali się w niezwyklej sytuacji motywacyjnej, przeciwnie – na popełnienie występku zdecydowali się dlatego, że to przestępcze zachowanie uznali za normalny sposób uczynienia zadość zaciągniętemu zobowiązaniu wbrew postanowieniom umownym, w sytuacji, gdy byli w stanie powstrzymać się od popełnienia zabronionego czynu. Oskarżeni zlekceważyli obowiązujące normy postępowania, a przecież nic nie stało na przeszkodzie, aby uczynili zadość nie tylko wiążącym ich regułem prawnym, ale i regułem zaufania, jakie pokrzywdzony w nich pokładał. Oskarżeni dopuścili się występku niewątpliwie rozumiejąc w pełni znaczenie swojego postępowania. Obydwaj są bowiem osobami pełnoletnimi, będącymi w stanie rozpoznać znaczenie swojego czynu i pokierować swoim postępowaniem. Okoliczności sprawy wskazują, że ich występki były wyrachowane. W ocenie Sądu, od oskarżonych należało wymagać zachowania zgodnego z prawem. Pomimo, iż mieli oni świadomość, co do naruszenia określonego prawem zakazu, zachowali się w sposób niedozwolony, niezgodny z przyjętymi regułami zachowania. Uwzględniono pełny stan rozwoju intelektualnego oskarżonych, który pozwalał im zrozumieć istotę i znaczenie przypisanych im czynów jak i doświadczenie życiowe stwarzające pełne podstawy do dostosowania swych zachowań do społecznie akceptowanych wzorców i jednocześnie nie uczynienie tego. Skoro więc

oskarżeni zdadni są do przypisania im winy i nie zachodzą wobec nich okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną określoną w kontratypach, uznać należy, iż są winni przypisanego mu czynu.

Sąd w ilości stawek wyraził swoją dezaprobatę dla czynu popełnionego przez oskarżonych, stojąc na stanowisku, że możliwości zarobkowe oskarżonych przemawiają za ustaleniem wysokości każdej stawki na 15 zł. Ocenę możliwości zarobkowych oskarżonych Sąd przeprowadził w oparciu o osiągnane dochody, ale również przy uwzględnieniu wykształcenia i warunków rodzinnych. Sąd przyjął, iż grzywna wymierzona za czyn dokonany w celu uzyskania korzyści majątkowej w następstwie wprowadzenia kontrahenta w błąd co do jakości dostarczanego towaru, zapewni należyta dolegliwość i oddziaływanie orzeczonej kary, a liczba stawek pozwoli w większym stopniu uzmysłowić naganność czynu.

Na podstawie art. 44 § 1 i 2 k.k. Sąd orzekł przepadek dowodów rzeczowych Drz 416-420/17 zarejestrowanych w wykazie dowodów rzeczowych I/172/17/P pod poz. 1-5, a to podrobionego certyfikatu, który pochodził z czynu zabronionego i czterech sztuk zaworów zaporowych, które służyły do popełnienia czynu zarzucanego oskarżonym.

Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonych koszty sądowe w części, to jest kwotę po 380,00 zł tytułem opłaty i kwotę po 600,00 zł tytułem części poniesionych w sprawie wydatków, zwalniając obu oskarżonych od obowiązku zapłaty reszty poniesionych w sprawie wydatków.

Konieczność poniesienia przez oskarżonych kosztów sądowych choćby w części jest przejawem odpowiedzialności za popełnianie przestępstw, albowiem oskarżeni winni liczyć się nie tylko z tym, iż poniosą konsekwencje prawnokarne swojego czynu, ale również i z tym, że tego typu zachowania rodzą określone skutki natury finansowej, związane z pokrywaniem zarówno opłaty od wymierzonej kary, jak i poniesionych w sprawie wydatków.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.